

Wczoraj ukończyła się Oktawa, w czasie której w Kościele XX. *Kapucynów* mnóstwo Osób pobożnych odbywało Spowiedź, dla dostąpienia Odpustu przez Stolicę Apostolską nadanego na cześć Błogosławionego ANIOŁA z *Akry*. Onegdaj z rana w Kościółku na smętarzu Śto-KRZYŻYKIM, odbyło się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy Osób na tem miejscu wiecznego spoczynku różnemi czasy pogrzebanych.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr. wydane 26go z. m. tej treści: Dotychczasowe Trybunały Cywilne Gubernji: Mazowieck.; Kalisk.; Kieleck.; Sandomiers.; Lubelsk.; Podlask.; niemniej Sady Kryminalne: Gubernji Mazow.; i Kalisk.; Kielec.; i Sandomiers.; oraz Lubelsk.; i Podlas.; wreszcie Trybunał Handlowy Gubernji Mazow.; z dniem 20 Grud. (1 Stycz.) 1844/5 r. jako terminem, oznaczonym do wprowadzenia w wykonanie nowego podziału kraju, zmienia nazwy swe teraźniejsze na następujące: Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w *Warszawie*; Trybunał Cyw. Gub: Warszawskiej w *Kaliszu*; Trybunał Cyw. Gub: Radomskiej w *Radomiu*; Trybunał Cyw. Gub: Radomskiej w *Kielcach*; Trybunał Cyw. Gub: Lubelskiej w *Lublinie*; Trybunał Cyw. Gub: Lubelskiej w *Siedlcach*. Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej. Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej. Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej. Trybunał Handlowy w *Warszawie*. Nazwy dotychczasowe Trybunałów Cyw. Gubernji: Płockiej, Augustowskiej Wydz. Igo, Augustowskiej Wydz. 2go i Sądu Kryminaln. Gubernji Płockiej i Augustowskiej pozostają niezmiennie. Wszystkie, w artykułach poprzedzających wymienione Sady, zachowują na przyszłość też samą, jak dotąd iurydykcyą. — Magistrat M. Warszawy ogłosił, że wedle odebranych onegdaj sztafet z *Krakowa*, tudzież z *Zawichostu*, woda na Wiśle pod temi Miałami do znacznej wysokości podniosła się, w skutku ciągłego padających deszczów. Magistrat ponowił wezwanie, aby Mieszkańcy okolic Nadwisańskich, zachowali wszelką ostrożność. — Ober Poliemajster Miasta Warszawy. Podług

istniejących przepisów Policyjnych, drzewo na opał zakupywane, wolno jest składać na ulicach iedynie przed takimi domami, które nie mają obszernych dziedzińców, lecz w ciągu 24ch godzin winno być uprzątnięte; tam zaś, gdzie podwórza odpowiednie znajdują się, nawet na najkrótszy czas, na ulicy złożonem być nie może. Obecnie stosownie do odezwy Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych, z d. 5/17 Paźdz.; ponawiając powyższe przepisy, wzywam mieszkańców tutejszych, aby do takowych zastosować się chcieli. Ponieważ dostrzegać się także daie, że przy zwożeniu, oraz zrzucaniu drzewa przed domami, nie bywa zachowana potrzebna ostrożność i częstokroć kłocę spadają całym ciężarem na trotuary marmurowe, co pociąga za sobą uszkodzenie onych; przeto w celu zapobieżenia wynikającej ztąd szkodzi dla kasysy Miasta, wzywam Właścicieli składów drzewa o baczne przestrzeganie, iżby używani przez nich do rozwózki Ludzie, przy zrzucaniu kłoców z wozów, iak największą ostrożność zachowywali, i ażeby tylko przed takimi domami drzewo na ulicach składali, do których nie ma wjazdu i które nie mają obszernych dziedzińców. Jenerał-Major *Abramowicz*. Sekretarz *Kwieciński*. — Pozostała Żona po ś. p. Antonim *Kamionowskim*, starszym Introligatorze Banku Polskiego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znaiomych na exportację zwłok jutro o godz. 3ciej po południu z Kaplicy XX. Franciszkanów, na smęt: Powązko: — *Almanach de Gotha* na r. 1845, iest do nabycia w Składzie muzycznym Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nro 460; cena złp. 8. — Niemalą ozdobą stolicy, są zewnętrza domów, które zwykle stanowią tak zwaną *sizjognomję miasta*. Lecz powierzchowność zależy nie na samem tylko wybieleniu ścian lub ich pomalowaniu. Dziś w *Paryżu* i innych stolicach Europy nietylko siłą się na sztukaterje, architektoniczne ozdoby i rzeźby zdobiące gmachy, ale też baczą wielce i na szyldy, które tem są na zewnątrz domu, czem *umeblowanie* wewnętrzne mieszkania. Bez ładu tu i owdzie porozwieszane, różnego kształtu, wielkości i barwy, najróż-

żnorodniejsze firmy, na głównych miasta ulicach, nietylko że niemiły dla oka sprawiają widok, ale nadto szpecą *fizjognomję* miasta, która tak wtedy wygląda jak twarz najbrzydszego człowieka, w różne kresy i szramy pokrzyżowana. Wielką węgę dla oka mieszkańców i estetyki miasta czynią przysługę ci, co ozdabiają swe kunszty i handle pięknymi firmami i szyldami. Najestetyczniejszy atoli ze wszystkich dotąd widzianych *nadpisów*, ukazał się w Niedzielę, nad Księgołócznią *S. Orgelbranda* Księgarza i Typografa, w domu *Łagiewnickiej*, obok Ratusza. Szyld tej Drukarni, niegdyś *Chmielewskiego*, przez kilkanaście lat na jednym miejscu bytującej, ozdobiony jest wyobrażeniem wynalazcy tej umiejętności *Guttenberga* z nadpisem wokoło, wziętym z medalu wybitego na cześć tego światłodawcy „Johann Gänsefleisch gen. Guttenberg geb. 1393”, i nosi piętno, godne postępu tej wielkiej sztuki. Nie ma bowiem żadnych *essów* ani *floresów*, ale skromnie, wyraźnie, czystym pociągłym kształtem czcionek, wypisana tu jest obok popiersia Guttenberga: *Drukarnia S. Orgelbranda*. Pomysł tej pięknej firmy winniśmy jednemu z utalentowanych Budowniczych, a wzory popiersia i ozdób, wykonane zostały przez znanego z swego talentu Rzeźbiarza *Tatarkiewicza*. Ozdoba wszakże szyldowa nie jest czczym tylko znakiem; odpowiada ona prawdziwie ozdobom wewnętrznym i właściwym tej Księgołóczni. Mnóstwo pism pięknie i ozdobnie wydawanych, świadczy o tem lepiej, nad wszelkie pochwały. Dość spojrzeć na ogłaszane dzieła: Żyd wieczny tułacz, Dzieje Krzyżaków, Przegląd Naukowy, Pamiątki historycz: Łowicza i t. d., aby się o tej rzeczywistości najlepiej przekonać. — W Nrze 42 *Ziemiańska* Tygod: Rol: Technol: między innemi znajduje się: O mące kartoflanej. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono złotych 5 dla Szpitalu PP. *Marcinkanek* od F. G. — *Krzemiński* Kazimierz, Lekarz wolno-praktykujący, Rada Honorowy, przeniósł się na mieszkanie z Hotelu Saskiego na Nowe Miasto, do domu W. Pani Plewińskiej (niegdyś Dra Branta) Nr. 315; przeto uwiadamiają się wszyscy Ubodzy, iż owym w każdej porze udającym się do mnie, będę niósł pomoc bez żadnego wynagrodzenia. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Wigniu* JPanna *Damse* i JP. *Jasiński* po 2-kroć;

po *Birnbantduchu* JPani *Kostecka* i JP. *Zółkowski*.

Z Petersburga. — Przez Ukaz imienny *CESARSKI*, do Kapituły Cesarskich i Królewsk: Orderów Rossyjski, w dniu 29m Wrześ: r. b. wydany, Najmilszociwiej mianowany został Kawalerem orderu Ś. WŁODZIMIERZA kl: 3ciej, w nagrodę znakomitego mężstwa i waleczności, okazywanych w potyczce z Góralami dnia 3go Czerwca r. b., pod wsią *Gilli*, Dowodzący Apszeroniskim pułkiem piechoty, Jenerał-Major *Passek*. — Donoszą z *Rygi*, że parostatek *Ryga*, który z parostatkami *Darja* utrzymuje ciągłą komunikację między tem Miastem a naszą Stolicą, zgorzał 10go z.m. wieczorem, wnet po przybyciu do *Rygi* z Petersburga. Pasażerów i rzeczy ich zdołano przewieźć na brzeg. Przyczyna pożaru i wyniki z niego szkody, ieszcze nie są dokładnie wiadome.

Anglja. — Dwór po otworzeniu Giełdy, miał na kilka dni udać się do *Klaremout*. — Przybyły przed kilką dniami Baron *Koller*, sprawować będzie interes: *Austrjackie*, do czasu przybycia Hrabiego *Dietrichstein*. Poselstwo austrjackie będzie zmuszone przenieść się do innego pałacu, ponieważ właściciel pałacu *Chandos*, gdzie obecnie poselstwo zostaje, *Xżę Bukhlengh*, na własne zamieni je mieszkanie. — W Banku angielsk: odkryto fałszywe bankocetle w summie 2,000 dukatów, sfabrykowane w *Paryżu* i podobno przywiezione z *Antwerpji*. Wszystkie te fałszywe bankocetle są po 100 funtów szterlk: (200 dukatów), i datowane 5go Grudnia 1843; bardzo trudno je odróżnić od prawdziwych. — Robotnicy w kopalniach węgla kamiennych w *Fol-verhampton* zawiesili prace. — Z *Madeiry* donoszą o zaszkłych tamże zamieszkach. — Aby zapobiedz tłokowi i nieszczęściom przy poświęceniu Giełdy, zamknięto dla Publiczności ulice, któremi orszak królewski miał przechodzić. — Order *Podwiazki* zawakowany po Xciu *Grafton*, ma być udzielony Lordowi *Powis*. — Dla Króla *Aschanti* zrobiono w *Londynie* kosztowną szkatułę z szczerzego srebra 276 uncji ważącą, w której ma przechowywać pyłek złoty (tamże zwykły pieniądz metalowy); szkatuła ta bogato jest ozdobiona.

Belgia. — *Xżę de Ligne* (Liń) w tych dniach

wróci do *Paryża* na swoje poselstwo. — Baro-
nowie A. i J. *Rotszyld* 28go z. m. wyjechali
z *Bruzelli*, gdzie przez kilka dni bawili.

Francja. — Poseł francuzki w *Mexyku*, Bar-
ron *Alley de Ciprey*, mianowany Wielkim urzę-
dnikiem Orderu legji honor.; zatem Rząd po-
chwala jego postępowanie względem Rządu me-
xykańskiego. — Obaj badacze natury PP. *Bra-
vais* (Brawe) i *Martin* po zwiedzeniu góry *Mont-
blank*, zwiedzili górę *Fulhorn*, i przeszli teraz
Ministrowi spraw wewnętrznych: raport o uczynionych
spostreżeniach. — Kontr-Admirał *de Moges*, któ-
ry przez 3 lata dowodził eskadrą francuzką w za-
toce mexykańskiej: i w Antylach, mianowany Wiel-
kim urzędnikiem Orderu legji honorowej. —
Doktor *Bowring* i P. *Hume* (Jum), przybyli
z *Anglii* do *Paryża*. — Rzeźbiarz *Dantan* znaj-
duje się obecnie w *Algierze*, gdzie po mistrzo-
wsku wykonał popiersie Marszałka *Bugeaud*
(Biużo). — Zaślubiny Xcia *Aumale* (Omal) na-
stąpią 25go b. m. w rocznicę zaślubin Króla. —
W *Paryżu* kursuje teraz anegdota następująca:
W armji służył stary Żołnierz z Cesarstwa na-
zwiskiem *Szombert*, który miał udział we wszyst-
kich kampanjach, począwszy od bitwy pod *Eylan*;
w końcu wstąpił do Żandarmerji w Algier-
skiem, gdzie odznaczył się pod okiem Xcia *Omal*.
Od r. 1831 przedstawiono go do Krzyża Orderu
legji honor.; dotychczas napróżno. Malarz Ho-
racy *Wernet* znając starego woiaza z Afryki, u-
mieszczył go na najnowszym swoim obrazie, przed-
stawiającym zdobycie *Smali*, i to udekorowane-
go. Król *Ludwik Filip* odwiedzając Artystę
w jego pracowni w *Wersalu*, postrzegłszy kopję
Szomberta, zawołał: „To musi być portret!”
„Tak jest, Najjaśniejszy Panie,” odrzekł Arty-
sta, „*Szombert* jest walecznym Żołnierzem z cza-
sów Cesarstwa, którego imię od 12tu lat słynie
w *Afryce*, i świeżo dopiero odznaczył się przy
zdobyciu *Smali*. Mniemałem, iż mu dano Krzyż,
do którego już go przedstawiono; ale dziś rano
z żalem dowiedziałem się, iż będę zmuszony
Krzyż znowu zmaść.” „A ja Panu powiadam,”
zawołał Monarcha, „iż Krzyż zostanie!” —
W *Pireneach* już śnieg upadł. — Miasto *Cette*
strasznych szkód doznało od trąby wodnej.

Hiszpanja. — Komisja roztrząsająca wniosek
względem zmienienia konstytucji, składa się po

większej części z członków stronnictwa ministe-
rialnego. — Wielu mniema, iż celem zmiany
ustawy jest tylko to, aby Królowa *Izabella* bez
wmięszania się Korteżów, mogła zawrzeć zwią-
zek małżeński. — Układy z *Don Karolem* trwa-
ją teraz żywiej niż kiedykolwiek, wszelako o-
statecznemu zawarciu tych układów jeszcze wie-
le trudności staie na przeszkodzie. — *Nawarra*
wzbrania się dostawić żądanej liczby spisowych.

Niemcy. — J. C. W. Xę MAXYMILIAN *Leuch-
tenbergski* udając się do *Mnichowa*, 2go b. m.
przejeżdżał przez *Berlin*. — Xę panujący *Sa-
sko-Koburgski Gotha* 28go z. m. przybył do
Drezna. — Król *Saski* uznał tytuł „Wysoko-
ści” przyjęty przez Xęta *Brunświckiego*, *Na-
sauskiego*, *Sasko-Koburgskiego Gotha*, *Sasko-
Meiningen*, *Sasko-Altenburg*: *Anhalt Dessau*,
Anhalt Bernburg i *Anhalt Kethen*. — Przed
kilką dniami przybyło do *Wiednia* 3ch Ofice-
rów hiszp: celem obeznania się z wojskowością au-
strjacką.

Turecja. — Rząd tylko pod tym warunkiem
chce zezwolić na odbudowanie zgorzałego przed-
mieścia *Pera*, aby domy utworzyły linje równe
i szersze ulice. — Były Patriarcha *Grechi* w
Stambule, czcigodny *Konstantynus*, żyjący od
r. 1834 na wyspie *Antygone*, wydał teraz bar-
dzo ważne dzieło o *Egipcie*, *Nubji* i innych kra-
jach nad *Nilem*. — Xę *Waldemar* Pruski po
2-dniowym pobycie w *Alexandrii*, 5go z. m. od-
płynął do *Kairu*. — Wiadomo iż Porta podda-
ła *Maronitów* w *Syrji* pod zwierzchnictwo dru-
żów; *Halil* Basza przewidując złą nową po-
wód do zaburzeń, wstrzymał wykonanie powyż-
szego rozkazu, i zażądał z *Stambułu* nowych
zleceń.

Rozmaitości. — Za nadto lubiący zasilać się wi-
nem a przez to będąc często podchmielony a na-
wet zupełnie pijany, uczuł wzrastającą słabość
zdrowia a nawet początki podagry. Przyzwany
pocziwy Lekarz oświadczył, iż na to nie ma in-
nego lekarstwa iak zupełne zaprzestanie picia
mocnych trunków. Obecna temu Małżonka te-
go Jegomości uradowana z porady Lekarza, za-
klinając Męża aby tę radę święcie zachowywał
i przysięgł iż do końca życia nie spełni kiel-
icha. Mąż ujęty życzliwością Małżonki wyko-
nał przysięgę. Nazajutrz odwiedza ich dawny

Przyjaciel także lubownik wina. Jegomość przy obiedzie napełnia puchar winem i woła: „Serdeczny Przyjacielu i Kumie, do ciebie, spełniny oba duszkiem.” Słyszając to Żona, prawie zdrętwiała, woła „zmilnij się Mężu, wszak wczoraj przysięgałeś że do końca życia nie będziesz pić.” „To prawda, odpowiedział Mąż, przysięgałem nie pić do końca życia, ale teraz piję do naszego kuma” i wychylił duszkiem.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Rudnicki Ant: X. Kanonik z Młodzieszyna; Esterhazy Wład: Hr: z Gub: Wołyńskiej; Cieszkowski Augu: Hra: z Poznania; Stadnicki Paw: Hr: z Kamieńca Podolskiego; Trzeciak Ant: Nacz: Pow: z Mińska; Szydłowski Szym: Sędzia Pok: z Opoczna; Van-der-Hagen Henryk Kupiec z Paryża; Wessel Ig: Dz: z Karczmisk; Głoskowski Fr: Dz:.

DONIESIENIA.

Biedny Służący, kupując gruszek od Żydówki, przed Kościołem S. Andrzeja, położył PAKIET, składający się z 12 łokci Adamaszku zielonego na murku przy filarze, i takowy na chwilę odszedł przez zapomnienie. Uprasza najpokorniej Łaskawego Znalazcy, aby takowy raczył oddać za nagrodą całej jego miesięcznej pensji, zł. 20, do domu Petyskusa od placu Teatralnego, na 1e piętro, nad bramą, w drzwi na prawo ze schodów.



OGROBNIK posiadający znajomość swej sztuki od lat kilkunastu, opatrzonej w chlubne świadectwa, życzy sobie obowiązku tu w Warsza: na Prowincji lub w Imperjum, w każdym czasie. Wiadomość pod Nr 1347, ulica Mazowiecka, u Właściciela domu.

Antoni Kralewski Syn Jana i Anastazji Małżonków Kraiewskich, dnia 5go b. m. między godziną 11tą a 12 z rana, AKT Jedynstwa wyrobiony, w Gminie Kamionny Obw: Pułtuskiego Gub: Łockiej i inne papiery temuż potrzebne, w czasie natłoku w Kanterze Głównym Loterii, zaginęły. Znalazca raczy oddać pod Nr 2848 przy ul: Tauka, do P. Drzewieckiego Majstra Szewskiego.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Solec i Czernałkowskiej pod liczbą 2935 i 2936 położona, w miejscu *bardzo korzystnem dla handlu wszelkich towarów* Wisła sprowadzanych, mająca *ład własny* na Skład towarów nad brzegiem Wisły, składająca się z domu mieszkalnego masyw murywanego o parterze, suterrenach i facyacie, mieszczącego w sobie kilkanaście w *najlepszym stanie* będących pięknych i dobrze urządzonych Pokoiów i piwnic, znacznych Składow na Zboże, Ogrodku, Stajni, Wozowni, Browaru, Mielnicu, Suszarni, obszernego Dziedzińca brukowanego na Skład Drzewa i innych towarów wraz z wyjazdem do karowania drzewa *brukowanymi*, sprzedana będzie przez publiczną licytację Sądową na Audjencji Trybunału Cyw: Gub: Mazo: w dniu 3 (15) Listopada 1844 r. o godz: 10tej z rana iako terminie OSTATECZNEGO przysądzenia oznaczonym Li-

cytacja zacznie się od summy Rubli sr: 10,275 k. 16 2/6. Wadjum jest ustanowione na Rubli sr: 1,500. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji W. Wojtowicza Pisarza Trybunału, i u W. Franciszka Brzezińskiego Mecenasa Obrony przy Senacie, sprzedają tą dyrygującego, w Warszawie pod numerem 2242 zamieszkałego.



PULJARES mały, jasno-błękitny, axamitny, z stalowym zameczkiem, w którym się Pieniądze i różne Konotatki znajdują, zginał na ulicy Bielańskiej. Uprasza się Znalazcy o oddanie go w Hotelu Krakowskim do Szwajcara, a pieniądze iako wynagrodzenie sobie zatrzymać.



WYZEŁ z rasy angielskiej, który d. 2go b. m. na Krak: -Przedm: o godz: 10tej z rana zginał, miał być złapanym przez chłopca i od tegoż w Poniedziałek między 2gą a 3cią po połud: przed domem wprost Komisji Rz: Pr: i Skarbu osobie z widzenia dobrze znanej, sprzedanym. Uprasza się więc wyżej wzmiankowaną Osobę, aby, jeżeli na nieprzyjemności nie chce być wystawioną i do odpowiedzialności Policyjnej pociągniętą, Psa tego pod Nr 794 lit: A. przy ulicy Elektoralf do Handlu Saskiego zwrócić raczyła. Opis Psa tego był w Nrze 295 Kurjera d. 4go b. m.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połud: 2.

TEATR ROZMAI.: Jutro, 6ty raz Żona pod strząg: 12ty raz Fabrykant.

Dziś w kawiarni przy ulicy Wierzbowej i rogu Nicałej, wprost Teatru, Orkiestra pod Dyrekcją JPana Szynclera grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ul: Nowo-Senałorskiej, między hotelem Rzymskim a Litewskim, na dole, w podwórzu, Panny Zyg:ł grać i śpiewać będą.

Dziś w kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senałorskiej, JP. Dan:cki z kompanją grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ul: Kra: -Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. Modl:ński z kompanją grać będzie; pannie Scio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiołonezeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w kawiarni przy ul: Trębackiej i Krak: -Przedm: w domu Baroka, Panny Arwid grać będą.

Dziś w kawiarni w domu P. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny Hessen grać i śpiewać będą.

Dziś w kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, familja Budziński grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ulicy Tłumac: i Bielańskiej: w domu Lilpopa Nr 600, JP. Chojnacki z kompi: grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ul: Nowomiejskiej: Nr 165, wprost Handlu P. Kirkow, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś w kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, Panny Now:akowskie grać i śpiewać będą.

Jutro u Waleńskiego przy rogu ul: Bełnarskiej, na Smo-danie: Sandacz z łalami Szczupak duszony, karp na szaro lub z rusztu, karaś, Okoń, Lin z sosem, Zupa rybna i grzybowa, Nalesniki z jabłk: i serem, Pierogi gryczane.